Dziś: Strona Radjowa **Cena egz. 15 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem | ROK XXV | Sobota 6 października 1934 r. | Nr. 274

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rewolucja socjalistyczna w Hiszpanji

Krwawe starcie policji ze strajkującymy.



LERROUX

MADRYT, 5.10. Mianowanie nowego rządu hiszpańskiego z Lerroux na czele **wywołało wielkie wzburzenie w kołach robotniczych i lewicowych.**

Socjaliści widzą w nominacji nowego rządu otwarcie przez prezydenta republiki drogi do rządów prawicowych. Już wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, że w odpowiedzi na to wybuchnie w Madrycie i w całej Hiszpanji strajk powszechny. Wieczorem zebrały się na narady zarządy związków zawodowych i organizacyj politycznych, ażeby się naradzić nad sytuacją i ewentualnie proklamować strajk. Nie czekając na decyzję władz organizacyj tramwajarze, kierowcy autobusów i pracownicy kolei **podziemnej porzucili pracę.** To samo uczynili jeszcze wieczorem szoferzy taksówkowi. Jednocześnie w rozmaitych punktach miasta **zorganizowano demonstracje antyrządowe.**

Późną nocą z rozmaitych dzielnic dochodziły **odgłosy silnej strzelaniny.** Były to walki między policją a demonstrującymi robotnikami. Strzelanina trwała do wczesnych godzin porannych. Po północy skończyły się obrady polityków lewicowych, którzy postanowili od piątku rana ogłosić strajk powszechny.

KRWAWE STARCIA W MADRYCIE.

MADRYT, 5.10. (PAT). W związku z ogłoszonym w całym kraju strajkiem generalnym, **aresztowano ubiegłej nocy w Madrycie około 400 osób.** W czasie starcia pomiędzy strajkującymi a gwardją narodową **zabite zostały 3 osoby a 7 odniosło rany.** Obie strony użyły broni palnej. Policja nakazała wszystkim przechodniom wracać do domów, aresztując opornych.

Dziś rano wszystkie sklepy w Madrycie, z wyjątkiem mleczarń, **były zamknięte. Tramwaje i taksówki nie kursują, autobusy zaś są czynne pod ochroną policji. Strajk objął również kolejki podziemne.**

NA PROWINCJI.

MADRYT, 5.10. (PAT). Strajk powszechny **objął również** szereg miast **prowincjonalnych.** Strajk wybuchł już we wszystkich miastach Katalonji oraz w Sewilli i Kordobie. Do Madrytu nadeszły niepotwierdzone dotychczas wiadomości o **poważnych rozruchach w Sewilli.** Komunikacja z Asturją przerwana.

MADRYT, 5.10. (PAT). **Aresztowano tu 63 uzbrojonych robotników strajkujących.** W czasie rozpraszania podejrzanej grupy na przedmieściu robotniczem Prosperirad doszło do stzelaniny, w której **zabity został jeden jolicjant.** Na innem przedmieściu Madrytu strzelano do koszar. **Władze zarządziły cenzurę prasową.**

STAN WOJENNY W ASTURJI I KATALONJI.

MADRYT, 5.10. (PAT). Strajk generalny przybrał w Oviedo **charakter wyraźnie rewolucyjny.** Połączenie telefoniczne i teelgraficzne z miastem zostało przerwane. W Madrycie krążą niepotwierdzone pogłoski o niepokojącym charakterze strajku w okręgu węglowym Asturji. **Miało dość do wielu krwawych starć.** W Oviedo ma być dwóch zabitych i 10 rannych. **Na placach ustawiono karabiny maszynowe i armaty. W Asturji ogłoszono stan wojenny.**

W Barcelonie wszelki ruch na mieście ustał. W wielu miejscach linje telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Sytaucja bardzo poważna.

MADRYT, 5.10. (PAT). W Katalonji strajk objął wszystkie gałęzie przemysłu. Prezydent zwrócił się do ludności o zachowanie spokoju. **W Madrycie trwa silna strzelanina między strajkującymi a policją.**

Tramwaje, które pod osłoną policji wypuszczono na miasto **ostrzeliwane były przez robotników i obrzucane kamieniami.**

W Madrycie **przeszło 20 osób jest ciężko rannych.** W Asturji w okręgu węglowym doszło do licznych starć, w których **podobno zginęło 5 policjantów oraz wielu robotników.**

Rząd niezwłocznie po nadejściu niepokojących wiadomości ogłosił **stan wojenny w całej prowincji.** Wysłano kilka samolotów. Sytuacja bardzo poważna.

JUBILEUSZOWE WYDANIE „KURJERA ZACHODNIEGO“

ukaże się jutro, w niedzielę w znacznie zwiększonej objętości i powiększonym nakładzie.

Jubileuszowe wydanie „Kurjera Zachodniego“ posiadać będzie bogatą treść redakcyjną. — Dział ogłoszeń będzie rewją życia gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

▼▼▼▼▼▼
▼▼▼▼▼

Od wtorku rozpoczynamy druk fascynującej powieści p. Anastazji Drewnowskiej p. t.

„CZARNA GODZINA”

Pogłębiający się talent p. Anastazji Drewnowskiej autorki „Błękitnego Packarda“ i „As w ręku Niki“ znalazł swój pełny wyraz w emocjonującej powieści p. t. „CZARNA GODZINA“. Interesująca fabuła pełna nieoczekiwanych sytuacyj utrzymuje czytelnika w niesłabnącem zaciekawieniu.

Rokowania między rządem i przemysłowcami

o obniżkę cen węgla i żelaza.

WARSZAWA, 5.10 (tel. wł.) — W ostatnich czasach odbywają się rozmowy pomiędzy rządem a przemysłowcami o obniżenie cen węgla i żelaza. Rząd domaga się obniżki cen węgla o 20%, a żelaza o 15%.

Przemysłowcy godzą się na obniżkę cen węgla, pod warunkiem, że zostanie im to wyrównane drogą obniżki płac lub świadczeń socjalnych. względnie obniżkę taryfy kolejowej, ewentualnie łączną obniżkę taryf płac i świadczeń.

Właściciele hut oświadczają, że na obniżkę cen żelaza zgodzić się nie mogą, bo pracują z deficytem.

Na żądanie przemysłowców obniżenia taryfy kolejowej rząd tłomaczy się deficytem kolei, pozatem twierdzi że obniżka taryfy kolejowej powinna wyjść na korzyść konsumentów.

Jak i kiedy się te rokowania skończą, niewiadomo.

Wizyta Goemboesa w Warszawie

będzie miała charakter kurtuazji.

WIEDEŃ, 5.10. Węgierskie pismo „Az Est“, pisząc o wizycie premjera węgierskiego Goemboesa w Warszawie, twierdzi, że nie będzie zawarty żaden pakt polityczny polsko - węgierski, a fantastyczne pogłoski o rzekomym bloku węgiersko - niemiecko - polskim są zupełnie bezpodstawne.

Nie należy łączyć z wizytą premjera Goemboesa w Warszawie żadnych wielkich kombinacyj. Będzie ona miała tylko charakter kurtuazji i będzie zmierzała do ugruntowania tradycyjnej przyjaźni między Polską i Węgrami.

Obrady

POLSKIEJ AKADEMJI LITERATURY.

WARSZAWA, 5.10. (PAT). W dniach 29 i 30 września oraz 2 października obradowała Polska Akademja Literatury w pałacu Potockich. W wyniku obrad uchwalono ostateczny tekst regulaminu przyznawanai stypendjów literackich, ustalono program uroczystego zebrania P. A. L., która odbędzie się 8 listopada oraz powzięto rezolucję, domagającą się kilku zmian w ustawie o prawie autorskiem. Sprawa przyznawania „wawrzyrów kademickich“ jako wiążąca się z wyborem pierwszych członków honorowych odłożono do chwili zatwierdzenia regulaminu P. A. L. przez ministra W. R. i O. P.

1200 robotników

POWRÓCI Z FRANCJI.

LILLE, 5.10. (PAT). Po ostatnich transportach reemigrantów polskich z dnia 27 ub. m. dyrekcje kopalń francuskich oświadczyły, iż dalszych zwolnień nie będzie.

Niektóre jednak towarzystwa, jak Marles i Bruay, przewidują dwa transporty w październiku w ilości 1200 robotników. Ma to być ostatni kontyngent redukcji, wobec zbliżającego się sezonu zimowego.

Dziś w numerze

Waldemaras prosi

O UŁASKAWIENIE.

KRÓLEWIEC, 5.10. (PAT) „Tilsiter Allgemeine Ztg“ podaje za prasą litewską, że Waldemaras, który po nieudanym puczu w czerwcu ub. roku skazany został na 12 lat więzienia wniósł prośbę o ułaskawienie do prezydenta Litwy Smetony.

Co ofiaruje

HITLER WŁOCHOM?

RZYM, 5.10 — W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że Hitler przesłał Mussoliniemu propozycje, zmierzające do odprężenia włosko - niemieckiego.

Emisarjusze kanclerza niemieckiego w Rzymie ofiarowali Mussoliniemu 10-letnią gwarancję neutralności w stosunku do Austrji, 100% spłat sum, należnych włoskim posiadaczom pożyczek niemieckich, oraz daleko idące koncesje handlowe.

Dwa tajfuny

NAD INDOCHINAMI.

SEIGMON, 5.10 (PAT). Nad Indochinami przeszły w krótkich odstępach jeden po drugim dwa tajfuny, które zniszczyły wybrzeże Annamu. Wiele domów burza doszczętnie zniszczyła. Zabitych jest przeszło 60 osób

Samobójstwo

WYŻSZEGO URZĘDNIKA.

ŁÓDŹ, 5.10. (PAT). Dziś rano w Urzędzie kontroli przy Wydziale podatkowym m. Łodzi popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru jeden z wyższych urzędników Urzędu kontroli 34-letni Stanisław Dowgór. Motywy samobójczego kroku są dotych czas niewyjaśnione.

Wizyta angielskich przem. W ŁODZI.

W dniu 21 bm. przybywają do Łodzi, na zaproszenie Związku przemysłu włókienniczego, reprezentaci angielskiego przemysłu bawełnianego, celem omówienia spraw, związanych z zawarciem polsko-angielskiego traktatu handlowego. Narazie zapowiedzieli swój przyjazd: przedstawiciel angielskiego przędzalnictwa bawełnianego, przedstawiciel tkactwa bawełnianego oraz prezes Związku drukarskiego w Anglji. Zapowiedź przyjazdu przemysłowców angielskich wzbudziła w łódzkich sferach przemysłowych bardzo poważne zainteresowanie.

Wielki proces polityczny NA LITWIE.

KRÓLEWIEC, 5.10 (PAT). Z Kowna donoszą: Urzędowa „Ljetuvos Aidas" komunikuje, że w tych dniach rozpocznie się największy od czasu powstania państwa litewskiego proces polityczny. Jest to sprawa przeciw 126 Niemcom kłajpedzkim, oskarżonym o przynależność do b. partji narodowo-socjalistycznej w Kłajpedzie.

Do rozprawy przygotowano dotychczas 133 tomy materjałów śledczych.

Epidemja tyfusu W KRÓLEWCU.

KRÓLEWIEC, 5.10. (PAT). W Królewcu wybuchła epidemja tyfusu, spowodowana spożyciem mleka dostarczonego przez jedną z mleczarń podmiejskich. Dotychczas zachorowało około 200 osób, z których kilka zmarło. Zarządzono bardzo energiczne środki ochronne, kontrolę lekarską mleka, szczepienia ochronne i t. p. oraz wydano uspokajający komunikat do ludności.

Pożar HISTORYCZNEGO PAŁACU.

LIZBONA, 5.10. (PAT). Wczoraj wieczorem pastwą płomieni padł historyczny pałac królewski Queluz zw. portugalskim Wersalem. Ogień zniszczył kolekcję cennych obrazów i rzeźb. Przyczyna pożaru nieznana.

Jaka instytucja otacza sanitarną opieką ofiary epidemji, powodzi i wszelkich katastrof?

POLSKI CZERWONY KRZYŻ.

Przed parafowaniem układu polsko-niemieckiego.

WARSZAWA, 5.10. (PAT). Jak się dowiadujemy prowadzone już od dłuższego czasu w Warszawie i ostatnio wznowione po przerwie wakacyjnej rokowania polsko-niemieckie o zawarcie częściowo porozumienia kontyngentowego o charakterze kompensacyjnem dobiegają końca. W najbliższych już dniach nastąpić ma parafowanie układu. Układ ten będzie przewidywał tranzakcje kompensacyjne w ogólnej sumie ponad 10 milj. marek niemieckich. Ze strony polskiej wchodzi w grę wywóz szereg artykułów produkcji rolnej, ze strony niemieckiej zaś wywóz do Polski artykułów przemysłowych oraz pewnej ilości produktów rolnych. Równocześnie uregulowana będzie kwestja zapłaty za objętą wspomnianym układem wymianę towarów.

Sowiecko-japońskie rokowania o kolej wschodnio-chińską.

CZANG-CZUNG, 5.10. (PAT). W sprawie sowiecko - japońskich rokowań o kolej wschodnio-chińską oświadczają w urzędowych kołach mandżurskich, że rokowania te nie zostały jeszcze zakończone. Zniesienie zarządu sowieckiego na kolei wschodnio-chińskiej pociągnie za sobą konieczność przeprowadzenia rokowań politycznych. Rząd mandżurski pragnie wprowadzić połączenie kolejowe z Europą przez Syberję, w związku z czem zamierza on zaproponować rządowi sowieckiemu zawarcie specjalnego układu. Również w sprawie komunikacji towarowej pomiędzy Dalekim Wschodem a Europą pragnie rząd mandżurski przeprowadzić rozmowy ze Związkiem Sowietów. Wreszcie rząd mandżurski zastanawia się nad wysłaniem do Moskwy tymczasowego przedstawicielstwa dyplomatycznego, nie czekając na uznanie ze strony Sowietów.

Czy p. Stefan Krzywoszewski zawinił?

Teatry warszawskie pracują z deficytem.

W wydziale karno - admin. Sądu okr. w Warszawie znalazła się **sprawa b. dyrektora teatrów miejskich p. Stefana Krzywoszewskiego**, który odwołał się od kary aresztu, wymierzonej mu przez starostwo grodzkie, za rzekome wstrzymanie gaż personelowi teatralnemu. Orzeczenie karne starostwa opierało się jedynie na zeznaniach zainteresowanych świadków.

W sądzie natomiast materjał jest o wiele obfitszy i uzupełniony ekspertyzą ksiąg buchalteryjnych teatralnych, w świetle której **sprawa przedstawia się zupełnie inaczej** i zdaje się całkowicie wykluczać jakąkolwiek winę dyr. Krzywoszewskiego. Biegli interesowali się szczegółowo porównaniem dochodów i strat teatrów miejskich przez okres prowadzenia ich pod dyrekcją p. Krzywoszewskiego.

Okazało się, że już w sezonie 1931-32 r. wydatki wzrosły o bardzo duże, nieprzewidziane przedtem sumy, wskutek czego zamknięcie sezonu przyniosło deficyt w wysokości przeszło 239.000 zł. Straty miano pokryć w sezonie następnym, ale i ten sezon przyniósł duży deficyt wynoszący przeszło 202.000 zł.

Po odliczeniu subsydjów miejskich **dyrektor Krzywoszewski stracił kwotę 158.000 zł.**

Eksperci stwierdzili, że księgi handlowe w teatrze były prowadzone zupełnie prawidłowo, bez żadnych absolutnie uchybień. Biegli kategorycznie stwierdzili, że co do płatności gaż dyr. Krzywoszewskiego istotnie nie posiadał dostatecznych funduszów na całkowite zaspokojenie pretensyj.

Obrońca dyr. Krzywoszewskiego wykazał, że **starostwo grodzkie skazało zupełnie niesłusznie dyr. Krzywoszewskiego** bez zdobycia potrzebnego materjału dowodowego. Pensje aktorów były wyśrubowane w czasie konkurencji między teatrami miejskiemi a teatrami dyr. Szyffmana.

Zupełnie wykluczona jest wina umyślnego wstrzymania gaż aktorom i nie było najmniejszej chęci wyrządzenia im szkody.

Również w świetle zebranego materjału nie można mówić o lekceważeniu, gdyż eksperci z całą stanowczością stwierdzili, że w teatrach miejskich nie trwoniono funduszów, ani nie wydawano ich na rzeczy zbędne. Z tych względów obrońca wnosił o całkowite uniewinnienie dyr. Krzywoszewskiego.

UNIEWINNIENIE

WARSZAWA 5.10 (tel. wł.) Dziś w południe Sąd wydał wyrok uniewinniający b. dyrektora Stefana Krzywoszewskiego.

RAD W GUJANIE.

Ekspedycja złożona z amerykańskich uczonych i inżynierów powróciła po 10-miesięcznym pobycie z Gujany holenderskiej, gdzie znalazła w głębi kraju olbrzymie pokłady rudy uranowej, bogatej w rad. Zdaniem uczonych, są to największe i najbogatsze pokłady radowe na świecie. Obecnie rozważany jest plan zorganizowania komunikacji lotniczej między wybrzeżem Gujany a wnętrzem kraju w celu transportowania radu.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgja 123.00. Holandja 358.60. Londyn 25.84. Nowy Jork 5.24 1/2. Nowy Jork (kabel) 5.25 1/4. Oslo 130.00. Paryż 34.89 1/2. Praga 22.10. Szwajcarja 172.65 Sztokholm 133,45 Włochy 45.37, Berlin 213.00.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie słabsza, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.25 i trzy czw. Rubel złoty 4.58. Dolar złoty 8.91. Rubel srebrny 1.47. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,66. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1.96. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatn. 25.82.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 47.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 77,25—76,00—76,38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 119.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 116.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.40—53.50; 5 proc. konwersyjna 68,00; 6 proc. poż. dolarowa 74.75—74,38 (w proc); 5 proc. poż. kolejowa konw. 62.75.

Akcje: Bank Polski 94,50—94,00—94,25; Lilpop 10.00; Norblin 31,50; Ostrowiec 21.25; Rudzki 3.00; Starachowice 13.00.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standard 17,00—17,50. Żyto II standard 16,50—17,00. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 20,50—21,50. Pszenica jednolita 742 g-l 19.50—20,50. Pszenica zbierana 731 g-l 18,50—19,50. Owies I standard (niezadeszczony) 749 g-l 17,50—18,00. Owies II standard (lekko zadeszczony) 468 g-l 16,50—17,50. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 16,00—16,50. Jęczmień browarny 689 g-l 21,50—23,00. Jęczmień 678-673 g-l 18,50—20,00. Jęczmień 649 g-l 17,00—17,50. Jęczmień 620,5 g-l 16,50—17,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna gat. I-B 0-55% 32,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 0—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka żytnia II gat. 19,00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka żytnia pośledn. 15,50—16,50.

FR. HARPER

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

107)

Następnie odszukał Rozenbluma. Wypłacił mu znaczną kwotę za współudział. Agent zacierał z zadowoleniem ręce, a na pożegnanie dodał:

— Może pan baron ma jeszcze jakiś podobny interesik do zrobienia?

* * *

Pojechał do Osterly.

— Przyszedłem się pożegnać i uregulować honorarjum.

— Pożegnać? Oszalałeś! Gdzie ciebie djabli niosą?

— W wielką podróż — odpowiedział Adrjan.

Były adwokat załamał z rozpaczy ręce.

— Ta zastanów się, człowieku! Pierwszy raz w życiu zdobyłeś stanowisko, i jakie stanowisko! Taż to kopalnia złota!

Keith przerwał spokojnym lecz zdecydowanym ruchem ręki:

— Pewne stanowiska nie są dla mnie! Żegnaj, stary! Kiedyś znów się spotkamy... a tymczasem bierz, co ci się należy. — Położył na stole spory zwitek banknotów.

— Ta idź do djabła z pieniędzmi! Ja nie praktykuję i honorarjów nie biorę. Zrobiłem to dla ciebie.

— Ale ci się przyda.

—Mam więcej pieniędzy, niż potrzebuję, a drugi raz nie będę już „strugał eleganta" jak na tem walnem zgromadzeniu.

Keith wiedział, że nic nie wskóra. Uścisnął dłoń przyjaciela.

— Mam do ciebie prośbę. Podam ci wkrótce adres. Donieś mi o wszystkiem, co się tu będzie działo po moim wyjeździe.

* * *

Pojechał do hotelu. Kiedy Nelly Arska weszła do pokoju, zastała go przy pakowaniu wielkiego kufra szafkowego.

Serce w niej zamarło. Ledwo się zdobyła na zapytanie.

— Wyjeżdżasz?!...

Keith położył obie ręce na jej pięknych ramionach i spojrzał z tak bliska w cudowne oczy o fiołkowym połysku, że dostrzegł w źrenicach swoje odbicie.

— *Wyjeżdżamy!*

* * *

Keith odebrał list polecony z rąk służącego, spojrzał na adres nadawcy, pokazał go z uśmiechem Nelly i, otworzywszy, począł czytać głośno:

Drogi Adrjanie!

Rok cały czekałem na wiadomość od Ciebie. Przedewszystkiem przyjmij moje najserdeczniejsze życzenia z okazji Twego ślubu, który był dla mnie ogromnie miłą niespodzianką. Cieszę się również niezmiernie, żeś się ustatkował i otrzymał stanowisko, godne Twoich zdolności. Przypuszczam, że wkrótce zjawisz się w nowym charakterze w Polsce.

Tu o aferze banku Kowalskiego wszyscy już zapomnieli. Sam Kowalski wyzdrowiał i ożenił się z jakąś szybkobiegaczką; taki zakochany, że cała Warszawa się śmieje. Gdy dowiedział się o stanie rzeczy, początkowo nie chciał wracać do banku. Proponował mi, bym na serjo wziął moje jednodniowe dyrektorstwo, alem go wyśmiał. Ostatecznie porozumieli się z Winklerem i zrobili fuzję. Interesy idą im znakomicie. Dowiercili się ogromnie bogatego szybu w Borysławiu i nazwali go „Adrjan". Dopytują się wciąż o Ciebie. Również i Rozenblum zaczepia mnie ciągle i pyta, czy nie przyjedziesz. Nazwał Cię „wytwornym włóczęgą", ale jest dla Ciebie z niesłychanym zachwytem.

Pisz więcej!

Dla Pani Baronowej łączę wyrazy szacunku oraz ucałowanie rączek, Ciebie ściskam serdecznie

Twój Osterlo

KONIEC

FRANCJA I NIEMCY.

W przededniu starcia o Saarę.

Rudolf Hess, zastępca Hitlera w partji hitlerowskiej i zaufany jego pomocnik w polityce, występował w ostatnim czasie trzykrotnie z znamiennemi enuncjacjami na temat stosunków francusko - niemieckich. Pierwszy raz było to w lipcu, w mowie wygłoszonej w Królewcu, która niedwuznacznie skierowana była do byłych francuskich kombatantów i oznaczała rodzaj oferty pod adresem Francji.

Parę tygodni później, tenze Hess, na międzynarodowym zjeździe drogowym w Monachjum, podjął znowu temat stosunków francusko - niemieckich i podobnie jak poprzednio głosił potrzebę zbliżenia. Wreszcie po raz trzeci, z okazji zjazdu w Norymberdze, ogłosił Hess na łamach paryskiego „L'Intransigeant" wywiad, w którym ponownie dotknął kwestji stosunków francusko - niemieckich i powiedział m. in.:

„Porozumienie z Francją jest przy dobrej woli obu partnerów niezbędnie konieczne. że naród francuski w większości swej życzy sobie porozumienia, jest mi wiadomym faktem. Ale chętniebym widział, aby i rząd francuski opowiedział się jako zwolennik polityki porozumiewawczej, narówni jak to czyni rząd niemiecki".

Do powyższego odgłosu dodamy jeszcze, że w mowie swej w Koblencji sam Hitler użył pojednawczych zwrotów w kierunku Francji, co spotkało się z żywemi komentarzami w całej prasie zagranicznej, jak również i w prasie niemieckiej podnoszone było na naczelnem miejscu.

Kilka tych faktów niechaj wystarczy, aby stwierdzić, że kwestja stosunków z Francją zajmuje umysły czołowych polityków niemieckich, jako doniosłe zagadnienie polityki zagranicznej Rzeszy, choćby nawet pozory przemawiały przeciw temu.

Momentem, który Niemcom obecnie zaciemnia horyzont stosunków z zachodnim sąsiadem, jest to kwestja Saary. Codziennie teraz zachodzą fakty, które świadczą o wysokiem podnieceniu umysłów po tej i tamtej stronie granicy, a wynikają z akcji przygotowawczej do plebiscytu. Jak już przy innej okazji podnosiliśmy, jest sprawa wygrania plebiscytu dla Hitlera i Trzeciej Rzeszy kwestją o pierwszorzędnem znaczeniu. Będzie to bowiem po nieudanych próbach z wcieleniem Austrji do Trzeciej Rzeszy sprawdzian sił narodowych socjalizmu poza granicami dzisiejszej Rzeszy Niemieckiej. Sprawdzian ten będzie tembardziej miarodajny, że plebiscyt odbędzie się na ziemi, zamieszkałej przeważnie przez rdzenną ludność niemiecką.

Dla Francji znowu stanowić będzie rozstrzygnięcie kwestji Saary nietylko ważną decyzją ekonomiczną sposobu eksploatowania przez nią kopalni w tem zagłębiu z tytułu odszkodowań za koszty wielkiej wojny, ale będzie to także próbą wpływów francuskich po lewym brzegu Renu, co, jak wiadomo, stanowi jeden z punktów programowych powojennej polityki francuskiej.

Od wyniku plebiscytu w Saarze zależy w wielkiej mierze przyszły rozwój stosunków francusko - niemieckich.

W kołach politycznych Trzeciej Rzeszy kombinuje się, że jeśliby Niemcy wyszły z plebiscytu zwycięsko, wtedy byłyby widoki złagodzenia tonu w stosunku do Francji, plebiscyt ten bowiem jest ostatnim z rozwiązań terytorjalnych traktatu wersalskiego, po którem byłaby — rozumuje się — otwarta droga do normalniejszych stosunków sąsiedzkich. Starania Niemiec zmierzałyby wówczas do ułagodzenia partnera francuskiego. Jeżeli zaś zatriumfuje w plebiscycie francuska teza t. zw. „status quo", rozogni to znowu z natury rzeczy w Niemczech gniew na Francję w wysokiej mierze i uniemożliwi zbliżenie niemiecko - francuskie.



PIĘTNASTOLECIE REGENTA WĘGIERSKIEGO HORTHY.

Regent Horthy (z lewej) i premjer węgierski Goembos opuszczają pałac reprezentacyjny po uroczystościach, związanych z piętnastoleciem sprawowania rządów przez Horthy'ego.



ODZNACZENIE LOTNICZKI NIEMIECKIEJ.

Znana lotniczka niemiecka, Elly Beinhorn, która obecnie znajduje się w Meksyku, została udekorowana przez przedstawiciela meksykańskiego ministerstwa komunikacji — odznaką lotniczą.

Dlaczego Niemcy gromadzą surowce?

Łódzka „Prawda" nr. 40 pisze:

— Z oświadczeń oficjalnych przedstawicieli rządu niemieckiego, m. in. z mów d-ra Schachta oraz z artykułów prasy niemieckiej należałoby wnosić, że Niemcy od początku roku bieżącego przestały kupować surowce zagraniczne spowodu braku środków na finansowanie tych zakupów. Bardzo głośna kampanja „ersatzowa" potwierdza to wrażenie, a liczne zarządzenia, ograniczające zużycie surowców, wprowadzające „dni oszczędności" i t. p. stanowią niejako dowód, że pojawiły się już skutki ograniczenia przywozu surowców zagranicznych.

Tymczasem statystyka przywozu niemieckiego wykazuje, że przywóz najważniejszych dla gospodarstwa niemieckiego surowców zagranicznych nietylko że nie zmniejsza się w tym roku, lecz wykazuje nawet znaczny wzrost, a zwłaszcza surowce włókniste sprowadzane są w roku obecnym w większych ilościach niż w latach poprzednich.

Przeróbka surowców w przemyśle niemieckim musiała jednak ulec zmniejszeniu. W przemyśle włókienniczym obowiązują do pewnego czasu ustawowe ograniczenia pracy i ustawowy zakaz uruchamiania tak nowych, jak i od dłuższego czasu nieczynnych maszyn. Liczba dopuszczalnych godzin pracy została zredukowana o 25 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zachodzi tedy pytanie, co robią Niemcy z surowcami, które sprowadzają w znacznie większych ilościach niż wynosi bieżące zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego?

Odpowiedź może być tylko jedna, a mianowicie, że robi się zapasy. W celach spekulacyjnych, w przewidywaniu zwyżki cen, zapewne tego się nie robi. Raczej w przewidywaniu sytuacji, w której Niemcy mogłyby się znaleźć odcięte od źródeł zakupu surowców zagranicznych. Taka ewentualność mogłaby nastąpić tylko w razie wybuchu wojny. Niemcy widocznie liczą się z taką ewentualnością".

Ponieważ zaś tego, by ktoś napadł na Niemcy, nie przypuszcza nikt w Niemczech, widocznie mają one na myśli nie cudze zamiary, lecz własne, co wreszcie także w łódzkiej „Prawdzie" dostrzeżono od strony surowców, skoro długo nie chciano od strony polityki.

W sprawie pomocy powodzianom

Apel Izby Przemysłowo Handlowej do przedsiębiorstw.

Na zebraniu Związku izb przemysłowo-handlowych R. P., odbytem we Lwowie w dniu 4 września b.r., zapadła jednomyślnie uchwała, wyrażająca całkowitą solidarność w związku z postanowieniami poszczególnych izb oraz zrzeszeń społeczno-gospodarczych w sprawie udziału sfer gospodarczych, przez izby reprezentowanych w akcji pomocy ofiarom powodzi.

Jak wiadomo, izby wezwały w swoim czasie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i finansowe do dobrowolnego opodatkowania się na ten cel, przyczem jako normę minimalną ustalono 15 proc. zasadniczej ceny wykupywanego przez dane przedsiębiorstwo świadectwa przemysłowego.

Wezwanie Izb nie pozostało bez skutku i wiele przedsiębiorstw pospieszyło złożyć ofiary, często w wysokości wielokrotnie nawet przekraczającej wskazaną wyżej normę. Jednak z porównania wpływów rzeczywistych z tego źródła, z kwotą, jaka powinna być osiągnięta, widać, że dotychczas jeszcze nie wszystkie przedsiębiorstwa spełniły ten obywatelski obowiązek.

Dlatego też Izby przemysłowo-handlowe zwracają się za naszem pośrednictwem do wszystkich przedsiębiorstw, które jeszcze nie złożyły ofiar na rzecz powodzian, lub też wpłaciły narazie sumy mniejsze, aby zechciały jaknajrychlej bądź też wpłacić odnośne kwoty, bądź też złożyć deklaracje, określające terminy i wysokość wpłat, na ręce miejscowych komitetów pomocy ofiarom powodzi.

Równocześnie Izby zwracają się do wszystkich przedsiębiorstw, jako pracodawców, z prośbą o współdziałanie w inkasowaniu ofiar od swych pracowników, przez potrącanie im przy wpłacie zarobków dobrowolnie zadeklarowanych, zarówno przez pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Zebrane sumy należy wpłacać do P.K.O. w Warszawie na konto Ogólno-Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi Nr. 2200, zaś na prowincji — na konto właściwego Komitetu wojewódzkiego.

Izby zwróciły się także do wszystkich centralnych, branżowych i regjonalnych organizacyj społeczno-gospodarczych z prośbą o współdziałanie w akji gromadzenia środków na rzecz pomocy ofiarom powodzi, drogą społecznej kontroli nad wykonaniem uchwał reprezentacyj świata gospodarczego w tym przedmiocie.

Z DNIA

UŁASKAWIENIE POSŁA SMOŁY.

P. minister sprawiedliwości wystąpił do p. Prezydenta Rzplitej z wnioskiem o całkowite ułaskawienie posła Jana Smoły, skazanego przez sąd apelacyjny w Lublinie na 2 lata więzienia z art. 129 k. k. za podburzające przemówienie na wiecu.

Poseł Smoła, należący do Stronnictwa ludowego, odsiedział już 6 miesięcy, obecnie zaś korzysta z urlopu zdrowotnego. W ostatnich dniach jest to już drugie ułaskawienie za przestępstwa polityczne.

Nie należy się natomiast spodziewać ogólnej amnestji — jak to donoszą inne pisma.

WRONA BĘDZIE „DZIKIM"

W związku z ostatniemi uchwałami Rady naczelnej Str. Ludowego, która potępiła działalność posła Stanisława Wrony, poseł Wrona zamierza wystąpić ze stronnictwa i zostać posłem dzikim. Jak się bowiem okazuje, Wrona nie zamierza rezygnować z wydawania organu „Polska Ludowa", którego polityka spotkała się z potępieniem Rady Naczelnej.

Pomoc z Ameryki

J. Fojgeł („Neiman") streszcza („Hajnt" nr. 211) swoją rozmowę z dr. Margoszes'em, redaktorem „Der Tag'u" (Nowy Jork), który niedawno bawił w Polsce (pochodzi z Tarnowa). Ten ostatni wyjaśnił, że wobec akcji bojkotowej, którą żydzi zaczęli rozwijać w Stanach Zjednoczonych w stosunku do wytwórczości z Niemiec.

— Żydzi polscy mają obecnie możność nawiązania interesów z Ameryką i w ten sposób poprawienia swojej sytuacji gospodarczej, która jest ciężka (całe to zdanie w oryginale podkreślono).

Żydzi mogą wykorzystać dla siebie Polaków amerykańskich:

— Wogóle stosunki między żydami i Polakami w Ameryce są przyjazne. Dosyć jest wspomnieć, że na czele największego pisma polskiego w Nowym Jorku, „Nowy Świat", stoi żyd, nazwiskiem Jolos. W Chicago żydzi i Polacy prowadzą wspólnie akcję wydawniczą, a sędzia Fiszer w Chicago jest wybierany polskiemi głosami. Konsul polski, Marchlewski, stara się nawiązać najprzyjaźniejsze stosunki z prasą i ludnością żydowską.

Żydostwo amerykańskie stoi na straży politycznych uprawnień żydowskich w Polsce i chce pomóc obecnie ekonomicznie:

— W Polsce — zauważa dr. S. Morgoszes — rzuciła się mu w oczy wzrastająca pauperyzacja ludności żydowskiej, beznadziejność młodzieży żydowskiej. Żydzi amerykańscy stale stoją na straży pod względem politycznym. Ale i pod względem ekonomicznym żydowska Ameryka pomoże żydom polskim. Obecnie sytuacja żydowska w Ameryce trochę poprawiła się. Krewni pomagają. Związki i organizacje lokalne już rozpoczęły akcję pomocy swoim miasteczkom w Polsce. Jeszcze rok temu byłoby to niemożliwe.

Mamy więc nową mobilizację żydów w Ameryce, celem poparcia żydów w Polsce. „Stoją oni na straży pod względem politycznym" i pomagają finansowo swym rodakom w ich walce konkurencyjnej z żywiołem polskim.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

UWAGI.

PAŃSTWOWE I PRYWATNE.

Według całkiem zgruba przeprowadzonego podziału szkoły (przedewszystkiem średnie ogólnokształcące) na terenie Rzeczypospolitej rozpadają się na dwie zasadnicze kategorje: państwowe i prywatne. Szkoły państwowe — rzecz naturalna — czas swego istnienia liczą od chwili odzyskania niezależnego bytu państwowego; szkoły prywatne mają za sobą (zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego) długoletnią tradycję. Niemożność szybkiego rozbudowania w całej pełni szkolnictwa państwowego sprawia, że w ogólnej liczbie szkół średnich w całem Państwie szkoły prywatne stanowią zupełnie wyraźnie dominujący odsetek. Z tej też racji szkoła prywatna dotychczas ciągle jeszcze odgrywa u nas bardzo poważną rolę i pełni funkcję niejako zastępczą, umożliwiając kształcenie się całym zastępom młodzieży, pozbawionej możności dostania się do nielicznych stosunkowo szkół państwowych.

Zasadniczą różnicę pomiędzy wspomnianemi dwiema kategorjami szkół (państwowych i prywatnych) stanowi to, że szkoła państwowa z natury swego charakteru, jest instytucją, mającą byt zapewniony, posiadającą swój własny personel nauczycielski, korzystający w pełni z uprawnień, przysługujących urzędnikom państwowym. Szkoła prywatna zaś byt swój opiera na liczbie uczniów, na wysokości opłat wpisowych i na zdolności płatniczej rodziców. Jest to więc byt chwiejny, niepewny, uzależniony całkowicie od rozmaitych konjuktur. Personel nauczycielski w szkole prywatnej nigdy nie jest pewien ani dnia ani godziny, musi wraz ze szkołą przeżywać najrozmaitsze „kryzysy", nie korzysta z żadnych praw i przywilejów, jakie przypadają w udziale personelowi szkół państwowych.

Poza tą zasadniczą różnicą szkoła prywatna różni się od państwowej i tem jeszcze, że musi zdobywać dla siebie (dla swych wychowanków) uprawnienia, stanowiące nieodłączny atrybut szkoły państwowej, który to atrybut staje się własnością tej szkoły już w chwili jej powstania. Wówczas, gdy każda szkoła państwowa w momencie jej otwarcia posiada pełnię rozmaitych praw — szkoła prywatna musi przez pewien czas (nieokreślony) o prawa te walczyć, z mozołem zdobywać je i po zdobyciu nieustannie i pilnie ich strzec. A ze względów praktycznych koniecznem dążeniem każdej szkoły prywatnej jest właśnie owo zdobycie uprawnień szkoły państwowej.

Czy to wszystko jest słuszne? Czy wytrzymuje próbę życia?

Z tego, jak te sprawy wyglądają dotychczas, możnaby wnosić, że każda szkoła państwowa jest z zasady wzorowa, stojącą poza wszelkiemi zarzutami, a więc zasługującą na wyposażenie jej w pełnię praw. I odwrotnie: szkoła prywatna nie może najwidoczniej odrazu stanąć na wymaganym przez władze szkolne poziomie, musi dopiero zasłużyć się, na uprawnienia zapracować. To także zdaje się wyglądać na jakąś zasadę.

Słuszności takich „zasad" zadaje kłam właśnie próba życia.

Tak jak ogólnie znaną jest rzeczą, że nie każda szkoła państwowa stoi na wysokości swego zadania i że nie można postawić jej bezapelacyjnie i bez wyjątków poza wszelkiemi zarzutami — tak również ogólnie wiadomo, że nie wszystkie szkoły prywatne muszą być koniecznie gorszemi od państwowych i że bywa wprost przeciwnie: niejedna szkoła prywatna stoi znacznie wyżej od niejednej szkoły państwowej. Mimo, że to są rzeczy ogólnie znane, szkołom prywatnym stale zaleca się dociąganie do poziomu państwowych. Wynikałoby stąd, że właściwą i jedyną miarą wartości każdej szkoły jest tylko i wyłącznie szkoła państwowa.

Ale tu muszą same nastręczyć się i pewne wątpliwości, które w praktyce życiowej znajdują dla siebie głębokie uzasadnienie.

Słuszności stanowiska, że szkoła państwowa powinna być wzorową i powinna świecić przykładem każdej innej — nikt chyba kwestjonować nie zechce. Ale pomiędzy tem, co być powinno, a tem co jest mogą zachodzić i najczęściej zachodzą dość poważne różnice. Bo przecie w szkole państwowej pracują nauczyciele, tacy sami ludzie, jak i w szkole prywatnej. Czemuż pracaich w budynku rządowym miałaby być koniecznie prywatnej. Czemuż praca ich w budynku prywatnym. Dobry kierownik i dobrzy nauczyciele — wychowawcy, zawsze będą dobrymi i bez względu na to, gdzie pracują. Prawda, że zapewniona w swym bycie szkoła państwowa, może sobie pozwolić na takie urządzenia i pomoce, na taką selekcję elementu nauczycielskiego i uczniowskiego, na jakie nie stać szkoły prywatnej. Ale to jeszcze nie jest zasada, upoważniająca do apriorystycznego traktowania tej i tamtej szkoły.

I jeszcze jedno. Szkole prywatnej zaleca się — jak już wspomnieliśmy — dociąganie do poziomu państwowej. Wówczas dopiero — kiedy dociągnie — otrzyma upragnione prawa. Ale jednocześnie nie mówi się nic o tem, co będzie, jeżeli nietylko dociągnie ale i przkroczy poziom swego rzekomego wzoru — szkoły państwowej. A wypadki takie przecie bywają: są szkoły prywatne, którym nic zarzucić nie można. Rozumując logicznie, takim szkołom należałoby nadawać jakieś specjalne extra prawa; ale tego nikt nie przewiduje, bo to jest przecie nie do pomyślenia.

I odwrotna strona medalu: szkoła państwowa nie osiągnęła takiego poziomu, jakiego wymaga się od mającej ją naśladować szkoły prywatnej, chcącej uzyskać owe prawa. Taką szkołę należałoby pozbawić praw. Ale szkoła państwowa bez praw — to przecie byłby absurd logiczny. Więc w takim wypadku zmienia się tylko kierownictwo, zmienia się personel. Ale przecie to samo robi się i w złej szkole prywatnej, nad którą kontrolę roztaczają te same władze szkolne.

Musi w tem wszystkiem kryć się jakieś nieporozumienie, które należałoby usunąć. Wydaje się nam, że nieporozumienie to polega na tem, że szkole prywatnej stawia się przed oczy jako wzór do naśladowania szkołę państwową. A tymczasem nikt nikogo ani naśladować, ani nikt do nikogo dociągać nie powinien. Są przecie ogólnie obowiązujące programy, są kierownicy, są władze nadzorcze. A troską każdej szkoły nie powinna być troska o „prawa", ale troska o możliwie najwyższy poziom, o możliwie najlepsze wykształcenie i wychowanie młodzieży. To powinnoby zupełnie wystarczyć i to powinnoby jedynie o wartości tej czy innej szkoły decydować. To i nic innego.

Z. M.

Tydzień szkoły powszechnej
w Zagłębiu.

Jak już pisaliśmy, w niedzielę, dnia 7 b.m. rozpoczyna się na terenie Zagłębia Tydzień szkoły powszechnej, celem doraźnego zebrania pewnych środków finansowych na akcję budowy publicznych szkół powszechnych.

W związku z tem prócz komitetu powiatowego Tygodnia powstały we wszystkich miastach i gminach naszego powiatu specjalne komitety, które zajmą się przeprowadzeniem akcji. Jednym ze środków, mającym zresztą ogólne zastosowanie będzie zbiórka uliczna, przeprowadzona we wszystkich miejscowościach powiatu w niedzielę, dnia 7 b.m.

Tu i ówdzie słyszy się utyskiwania że ta forma zbierania datków jest już niepopularna, a nawet dokuczliwa. Jest w tem twierdzeniu pewna słuszność, trzeba jednak pamiętać, **że jest to jeden z najdostępniejszych sposobów wykorzystania ofiarności szerokich sfer społeczeństwa, a zresztą na pewne cele żadna zbiórka nie jest dokuczliwa,** o czem najlepiej świadczą wyniki.

Podobnie rzecz się ma z gromadzeniem środków finansowych na budowę szkół powszechnych.

Jest to sprawa tak doniosła, że na taki cel nikt nie odmówi pomocy.

Nie chodzi tu o jakieś znaczne datki, lecz o to, aby dali wszyscy, a wynik ogólny będzie imponujący.

Prócz zbiórki ulicznej, w okresie Tygodnia będą sprzedawane nalepki 10 gr. oraz wywieszki, jak również urządzane będą różnorodne imprezy, na dochód Tygodnia.

Niechaj przeto każdy w miarę możności poprze szlachetną akcję, pamiętając o tem, iż chodzi tutaj o sprawę dużej wagi, mianowicie o umożliwienie polskiemu dziecku nauki.

Złóżmy więc ofiarę na Tydzień szkoły powszechnej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

6 Sobota	**Dziś** Brunona **Jutro** NMP. Różan. Wschód słońca 5 m. 51. Zachód „ 17 m. 12.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kleopatra.
EDEN: Tygrys morderca.
PALACE: Nana.

× **SODALICJA MARJAŃSKA PAŃ W SOSNOWCU** zawiadamia swe uczestniczki pielgrzymki do Częstochowy, że wyjazd nastąpi 7 bm. tj. w niedzielę o godzi. 5.20 rano; zbiórka o godz. 5 na stacji przy kasie.

× **ZEBRANIE KOŁA ABSOLWENTEK.** Dnia 7 bm. w lokalu szkoły handlowej Stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie odbędzie się zebranie Koła absolwentek. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie członkiń — zarząd.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś premjera ostatniej nowości sceny europejskiej, przebojowej komedji W. Hasenclevra p.t. „PAN Z TOWARZYSTWA". Komedja ta zarówno oryginalnością swej formy jak i treści, zdobyła sobie powodzenie na wszystkich scenach. W popisowych rolach wystąpią pp. Arciszewska, Gołaszewska, Grzymalanka, Rapacka, Balcerzak, Erwan, Gołaszewski, Kostrzyński, Nawrocki, Orchoń, Rokossowski.

× **NOWY ROZKŁAD JAZDY.** W dniu 7 bm. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, który obowiązywać będzie do 14 maja 1935 r. W okresie od 7 bm. do 30 listopada i od 1 kwietnia do 14 maja ilość pociągów ulegnie znacznemu ograniczeniu, gdyż w tym czasie ruch pasażerski jest b. słaby, natomiast w okresie od 1 grudnia do 30 marca ilość pociągów będzie znacznie powiększona. Dotyczy to przedewszystkiem t. zw. sezonowego ruchu górskiego.

× **WIECZÓR TOWARZYSKI.** W sobotę dnia 6 bm. Rodzina rezerwistów, Zw. rez. koła Dębowa Góra urządza towarzyski wieczór z tańcami w sali „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22. Początek o godz. 21. Wstęp za zaproszeniami.

Z tygodnia P.C.K.
W BĘDZINIE.

Miejski komitet Tygodnia PCK w Będzinie, który w ciągu tygodnia bieżącego prowadził żywą propagandę za wstąpieniem w szeregi członków PCK, urządza na zakończenie Tygodnia w sobotę dnia 6 bm. w sali gimnazjum Zgromadzenia kupców przy ul. Kopernika „Czarną kawę" z tańcami i bridgem o godz. 18. Niskie ceny wstępu i starania komitetu zapewniają ochoczą i dobrą zabawę. Cel, jakim jest pomoc dla ofiar powodzian, godny poparcia, zapewnia liczny udział społeczeństwa Będzina i Zagłębia w zabawie. Jednocześnie nadmienia się, że jeżeli ktoś skutkiem przeoczenia nie otrzymał zaproszenia, może je otrzymać jeszcze dziś w sekretarjacie wspomnianego gimnazjum.

Z Rady miejskiej
W DĄBROWIE.

W ub. czwartek odbyło się powtórne posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie celem załatwienia spraw pozostałych z poprzedniego posiedzenia.

A więc dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości na 1935-36 r. uchwalono w wysokości 100%. W miastach sąsiednich podatek ten wynosi 85%, jednakże Magistrat Dąbrowy, wychodząc z założenia, że w Dąbrowie właściciele nieruchomości nie płacą specjalnych opłat inwestycyjnych, podniósł wspomniany podatek jeszcze przed dwoma laty do 100%, co i obecnie zostało utrzymane, choć władze nadzorcze tego nie aprobują.

Drugą sprawą było zrzeczenie się przez Magistrat w roku budżetowym 1935-36 pobierania specjalnych dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych. Z uwagi na to, że w Dąbrowie miasto otrzymało odszkodowanie za zrzeczenie się ciążącego na Tow. górniczych serwitutu wodnego, wspomniane powyżej opłaty nie są pobierane, co musi być rok rocznie przez Radę miejską aprobowane.

Ostatnim punktem obrad było powzięcie powtórnej uchwały w sprawie zaciągnięcia przez miasto w Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki w kwocie 100 tysięcy zł. na uzbrojenie terenów na kolonji Legjonowo i na tem posiedzenie zakończono.

Udogodnienie dla wycieczek
ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ OPLG W KATOWICACH.

Śląski okręg wojewódzki LOPP komunikuje:

Wycieczki udające się na Wystawę przeciwlotniczo - gazową do Katowic otrzymują:

1) specjalne zniżki kolejowe, jeśli grupa obejmuje przynajmniej 50 osób a odległość przejazdu w jedną stronę przynajmniej 30 km.;

2) zniżki tramwajowe do 60% od cen normalnych jeśli zamówią w dyrekcji ruchu Śląsko-Dąbrowskiego Tow. eksploatacyjnego w Katowicach, Plac Wolności 16, przynajmniej jeden wóz tramwajowy (na 60 osób) i wpłacą zgóry należność;

3) 35% zniżki w teatrze Polskim w Katowicach;

4) 20 i 10% zniżki w ważniejszych restauracjach w Katowicach;

5) bezpłatny wstęp do Muzeum śląskiego, Sejmu, Śl. technicznych Zakładów naukowych, schronów i ośrodka propagandy LOPP.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat LOPP w Katowicach, gmach województwa IV p. tel. wewn. 118 i 366 oraz miejscowe placówki LOPP.

× **SEKCJA DOZORCÓW GÓRNICZO TECHNICZNYCH PZPP i H.** Prezydjum zarządu sekcji dozorców górniczo-technicznych PZZPP i H Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę tj. dnia 7 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo-technicznych. Prezydjum sekcji uprasza wszystkich członków zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie

Krzewienie kultury muzycznej
W ZAGŁĘBIU.

Życie współczesne, choć się zdaje być w swej rozmaitości zbyt chaotyczne i płytkie ma zawsze w swem podłożu wiele elementów irracjonalnych. Zdawałoby się, że człowiek współczesny, dostosowany do rytmu czasu, określa wszystko według wymiarów materjalistycznych. Że tak nie jest dowodzi fakt, iż w zło żach jego psychiki tkwi owa metafizyczna chłonność wszystkiego co piękne, co się przez muzykę wyraża.

Ta żywiołowa, a nie dająca się niczem innem zastąpić sztuka, to sprawa kultury naszego uczucia i częściowo naszego poznania. Stąd różna skala odczuć różnych ludzi. Wykształcenie w muzyce oczywiście skalę tę rozszerza i wyłania dlań perspektywy nowych światów, które jakby dopiero co zobaczył.

Tu staje się widoczną rola zorganizowanego szkolnictwa muzycznego, które daje niejako klucz tajemniczy do przeżywania mistycznego świata tonów... Jeżeli uświadomimy sobie na tej płaszczyźnie wpływ pewnych czynników na kształtowanie się ludzkiej osobowości, to zrozumiemy, jak wielką jest rola porządnie zorganizowanych szkół muzycznych.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego istnieje jedyna w swoim rodzaju szkoła muzyczna im. St. Moniuszki w Sosnowcu, prowadzona przez wybitną siłę pedagogiczną prof. Ewę Horbaczewską. Szkoła ta, zorganizowana jako konieczność społeczna, rozwinęła wkrótce pożyteczną działalność przez urządzanie poranków muzycznych dla młodzieży szkolnej oraz szeregu koncertów na cele dobroczynne. Bilans pracy szkolnej miał zawsze swoje uzewnętrznienie w popisach uczniowskich.

Trudne początkowo warunki materjalne, przezwyciężone energją dyr. Horbaczewskiej, stworzyły zczasem ze szkoły uczelnię o silnych podstawach. Obecnie zorganizowana praca daje uczniowi całokształt teoretyczno - praktycznej wiedzy, która rozszerzając jego możliwości odczuwania sztuki, ukazuje mu jej boskość, nieuchwytną dla zwykłego śmiertelnika.

Miarą poziomu naukowego uczelni niech będzie fakt, że uczenica klasy operowej tejże szkoły p. Stanisława Tkaczykowa na międzynarodowym festivalu śpiewaczym w Wiedniu zdobyła dyplom uznania tylko dzięki przeprowadzonej racjonalnie i na właściwych podstawach opartej nauce sztuki wokalnej.

Miłośnik muzyki.

Przed odczytem
ZNAKOMITEGO PODRÓŻNIKA „AZJA GROZI".

Mało i źle jesteśmy poinformowani o tem, co się dzieje na Dalekim Wschodzie. Wiadomo tylko, że dzieje się i dziać zaczyna w ostatnim czasie coraz więcej. Aleksander Janta-Połczyński, jeden z niewielu w Polsce specjalistów od t. zw. wielkiego reportażu, spędził rok w podróży po Azji Wschodn., jako specjalny wysłannik „Gazety Polskiej". Wizytował ludzi decydujących o losach Azji, udało mu się przedrzeć za kulisy ważniejszych zjawisk i wypadków i nieraz brał w nich udział, jako bezstronny ale bystry obserwator. Wrócił z ogromnym materjałem spostrzeżeń i wiadomości, które podane w barwnej i zajmującej formie, złożą się na rewelacyjny jego odczyt pt. „Azja grozi". Zainteresowania przeciętnego Polaka rzadko kiedy wychodzą poza zaklęte koło spraw europejskich. Pora jest zmienić ten szkodliwy stan rzeczy. Nadarza się najszerszej publiczności sosnowieckiej wyjątkowa okazja rozszerzenia znajomości świata. Odczyt pt. „Azja grozi" otwiera nowe horyzonty, rzuca światło na możliwości rozwoju wypadków nad Pacyfikiem, ukazuje rzeczywiste oblicze tamtej części świata, zbyt często ukryte dla nas w mrokach nieświadomości i niewiedzy.

P. S. Przed rozpoczęciem odczytu będzie można nabyć druk (Kuglina), zawierające nieodzowne dla zrozumienia sytuacji na Wschodzie mapy Chin i Japonji, na których wszystkie najnowsze zmiany są uwidocznione jasno i przejrzyście.

STRASZNY LOS
niby właścicieli domów.

W Zagłębiu, gdzie duży odsetek nieruchomości stanowią domy, wybudowane przez robotników z ich długoletnich oszczędności, lub za otrzymane odszkodowanie z racji nieszczęśliwego wypadku i utraty niezdolności do pracy, sprawa tych „kamieniczników" zaczyna w związku z przedłużającym się i pogłębiającym kryzysem gospodarczym, przybierać coraz gorsze formy.

Ludzie ci nie budowali domów czynszowych, lecz każdy z nich chciał mieć własny dach nad głową, a pozatem jeszcze jedno lub kilka mieszkań, z których czynsz miał iść na opędzenie bieżących potrzeb.

Przyszła wojna światowa i los większości tych ludzi naprawdę stał się opłakany, a niekiedy wręcz tragiczny.

Podczas wojny nikt oczywista komornego nie płacił, a po wojnie nastała ochrona lokatorów … i w rezultacie nie rzadkie były wypadki, że „kamienicznik" z braku jakichkolwiek środków do życia udawał się o pomoc do opieki społecznej, gdzie ze względów formalnych pomocy tej nie mógł otrzymać, jako posiadacz nieruchomości. W ten sposób całe rzesze tych właścicieli domów stały się nędzarzami, a jednocześnie marnował się majątek narodowy, gdyż skutkiem nieremontowania tych domów wciągu wielu lat nieruchomości uległy zupełnemu zniszczeniu. Wystarczy przejechać się po Zagłębiu, zwłaszcza po osadach robotniczych, aby naocznie przekonać się o stanie tych domów, od dawien dawna nie remontowanych. Właściciele tych ruder nie mogą nawet korzystać z pożyczek rządowych na remont domów, gdyż nie mają najmniejszej nadziei, że będą kiedyś w stanie zwrócić zaciągniętą pożyczkę. Wogóle sytuacja tych nieszczęśliwców jest tego rodzaju, że nieruchomość, która miała im zapewnić spokojną starość, **stała się dla nich źródłem stałej udręki,** a nawet przekleństwem, zatruwającem im każdą chwilę życia, gdyż mimo ich tragicznej sytuacji żąda się od nich **podatków i wszelkich świadczeń,** mimo że niejeden z nich niema często na kawałek suchego chleba.

W związku z przedłużającym się kryzysem i coraz większą biedą, stan tych ludzi jest naprawdę tragiczny, to też nasuwa się pytanie, czy sprawa ta nie powinna wreszcie zainteresować odpowiednich władz. Wszak dziś, kiedy mówi się nietylko o konieczności przyjścia z pomocą np. rolnictwu, lecz nawet ma być przeprowadzona reforma ubezpieczeń społecznych, nie należałoby również zająć się losem ludzi, którzy za to, że owoc swej długoletniej pracy ulokowali w nieruchomości, mają być tak dotkliwie i bezterminowo karani.

Los tych ludzi jest okropny, to też obowiązkiem władz rządowych i samorządowych jest przyjść im z pomocą.

Jak zabezpieczyć dom
przed atakiem lotniczo-gazowym.

W przyszłej wojnie na przeciwdziałanie bomb kruszących muszą być przygotowane tylko te ośrodki, których zniszczenie będzie przedstawiało dla nieprzyjaciela szczególnie wielką korzyść, wynagradzającą kolosalne koszta wyrzuconych pocisków. Ośrodkami temi będą naturalnie siedziby głównych władz i urzędów wojskowych, węzły kolejowe, wielkie zakłady przemysłowe i t. p. Ale na obronę przed skutkami bomb gazowych muszą być przygotowani wszyscy. Nieprzyjaciel bowiem, będzie dążył do zdemoralizowania ludności ciągłą grozą ataków. Dlatego każdy obywatel musi wiedzieć, jak zabezpieczyć siebie i najbliższych przed śmiercią gazową. Służą do tego liczne urządzenia, które udoskonalane są z dnia na dzień, coraz nowemi patentami. Istnieją więc specjalne sposoby hermetycznych uszczelnień drzwi i okien przy pomocy okuć metalowych lub specjalnych ram i okiennic. Uszczelnienie może być też wykonane sposobem tańszym, również pewnym przy użyciu materjałów sukiennych specjalnie gęstych i grubych, a nawet przy pomocy papierów, których wytrzymałość i gęstość jest już tak udoskonalona, że wytrzymuje żrące działanie iperytu. Straszliwem narzędziem zniszczenia będą w przyszłej wojnie bomby zapalające. Ale i na nie mamy sposób. Przedewszystkiem dach musi mieć pod powierzchnią zewnętrzną grubą warstwę drzewa impregnowanego. Drzewo to jest tak odporne na ogień, że wytrzyma nawet wysoką temperaturę. Całkowitą gwarancję obrony przed pożarem dają natomiast stalowe konstrukcje dachów. Czasem jednak zabezpieczenia domów nie wystarczają. Ludność musi wtedy uchodzić do schronów, czyli do budynków, których jedynem przeznaczeniem jest chronić ludność przed działaniem gazów. Schrony te posiadają naturalnie szereg specjalnych urządzeń, jak pochłaniacze, wentylatory i t. p. Schron oznaczony jest zawsze przerywanem światłem niebieskiem.

Kto chciałby się z tem zapoznać, a każdy to dla własnego dobra uczynić powinien, niech zwiedzi I ogólnopolską wystawę obrony przeciwlotniczo - gazowej w Katowicach. Wszystkie te urządzenia są tam wystawione, można je dokładnie obejrzeć, otrzymać odpowiednie fachowe wyjaśnienia i dowiedzieć się o źródłach zakupu. Wystawa otwarta jest do 14.X. b.r. od godz. 8 rano do 20. Wycieczki otrzymują specjalne ulgi kolejowe, tramwajowe, w teatrze i w restauracjach. Nadto zwiedzają bezpłatnie Muzeum śląskie, Sejm, Śl. techniczne Zakłady naukowe, ośrodek propagandy LOPP. i schrony przeciwgazowe.

Korzystając z tych udogodnień zjeżdżają do Katowic wycieczki z najdalszych okolic Polski specjalnemi pociągami popularnemi. W najbliższą niedzielę przyjeżdża 7 pociągów popularnych. Ludność Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, która ma dobre warunki powinna ją zwiedzić zwiedzenia wystawy, szczególnie dojaknajliczniej.

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:
Kobylański zł. 5.
Cech szewców i cholewkarzy zł. 29.

× **KONFERENCJA** w sprawie likwidacji zatargu, wynikłego w zakładach szewskich w Sosnowcu odbędzie się w Inspektoracie pracy dnia 9 bm.

× **ARESZTOWANIE SMAKOSZY.** Mieszkańcy Będzina Józef Boroń i Józef Radomski są amatorami słodyczy. Onegdaj włamali się oni do fabryki czekolady Chaima Cukiermana w Będzinie (Małachowskiego 13), skąd skradli 25 kg. cukru i czekoladę. Zostali jednak aresztowani przez policję i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Szymonowi Zacharjaszowi z Będzina (plac Prez. Mościckiego 7) skradziono rower, wartości 140 zł.

SPORT.

Grzegórzecki K.S. — Unja.

Jutro w niedzielę o godz. 15.30 odbędą się na stadjonie STS „Unja" zawody powyższych klubów z cyklu rozgrywek międzyokręgowych.

Drużyna STS „Unja", której w dotychczasowych rozgrywkach o wejście do ligi los wybitnie nie sprzyjał, niewątpliwie dołoży starań, aby jutrzejsze spotkanie z mistrzem okręgu krakowskiego rozstrzygnąć na swoją korzyść.

O godz. 13.30 odbędzie się przedmecz między „Azotanją" (Jaworzno) a rezerwą „Unji".

O MISTRZOSTWO KL. A.

W niedzielę dnia 7 b.m. odbędą się na boiskach piłkarskich Zagłębia następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A.
w Czeladzi: Brynica — Policyjny K. S.;
w Będzinie: Sarmacja — C. K. S.;
w Grodźcu: Solvay — Zagłębianka;
w Milowicach: Płomień — Ruch.

Ż.K.S. KINERETH (SOSNOWIEC) — T.K.O. ŚWIT (SOSNOWIEC)

rozegrają w niedzielę dnia 7 b.m. o godz. 9 rano na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu, jesienne zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B.

HUMOR

ANTIALKOHOLICY.

— Powiadam ci, jeszcze nigdy nie panowała taka radość i wesołość w naszym klubie antialkoholowym, jak wczoraj.
— ?...
— Bo widzisz, rozwiązaliśmy klub, a majątek klubowy przepiliśmy.

OBRAŻENI.

A.: — Staszek powiedział, że jestem podobny do ciebie.
B.: — Gdzie on jest?! Dostanie za to po gębie!
A.: — Już dostał odemnie.

MATEMATYK.

— Jędrusiu, jak ci dam pięć jabłek, a mama ci da sześć, ile będziesz miał?
— Dosyć!

SYMPATYCZNI SKARBOWCY.

Podczas jednego z tak licznych u nas w ostatnich latach, pochodu uroczystościowego defiluje grupa urzędników skarbowych.

Pan Kropka, który dotąd przyglądał się pochodowi obojętnie, milcząc na widok defilujących skarbowców zaczyna z najwyższym entuzjazmem wrzeszczeć:
— Brawo! Brawo! Brawo!
— Co pan tak krzyczy? — pyta go ktoś ze znajomych. — Tak pan kocha urzędników skarbowych?
— Bo — odpowiada pan Kropka — kiedy chodzą w pochodach, to nie wymierzają podatków!

GŁOSY PUBLICZNE.

Ścisk i tłok w tramwajach.

Od czasu obniżki cen biletów, zauważyć się daje wzmożenie frekwencji pasażerów w tramwajach, czego jednak nie widzi, lub nie chce widzieć dyrekcja, urzędująca zresztą nie w Sosnowcu lecz w Katowicach. Zwłaszcza na odcinku Będzin — Dąbrowa daje się odczuć wzmożenie ruchu, a w związku z tem tłok w tramwajach o pewnych porach dnia.

Na odcinku tym kursują 2 wozy, ale tylko rano do godz. 8.15, poczem jeden wóz przyczepny zjeżdża do wozowni, a na linji zostaje tylko jeden wóz motorowy. Tymczasem w godzinach południowych od 1, 3 i wieczorowych od 6—8 ruch na tym odcinku jest niebywały, zwłaszcza pomiędzy przystankami Będzin-wozownia, a Dąbrowa — Sobieskiego.

Trudno doprawdy uwierzyć w cierpliwość pasażerów, którzy bezradnie gniotą się stłoczeni w jednym wagonie razem z tobołami, koszami i różnego rodzaju paczkami, poprostu jak barany na rzeź. Ale co zrobić, każdy chce dostać się po pracy do domu, a zresztą wie o tem, że i tak próżne są jego narzekania i przekleństwa — nic na to nie poradzi.

W czem tkwi całe niedopatrzenie i gdzie błąd? Otóż ruchem wagonów kierują „panowie" z aksamitnemi otokami na czapkach, którzy kontrolują bilety. Widocznie wyższe przepisy oszczędnościowe nakazują im niedoczepiać drugiego wozu, gdyby nawet setki pasażerów pchało się do wagonu. Czasami taki „pan" jedzie sam stłoczony, jak niebożkie stworzenie, nie mogąc wykonywać swojej czynności urzędowej, mimo to jednak nie wyda polecenia, aby doczepić drugi wagon. Zazwyczaj w porze południowej tych panów niema przy wozowni, bo to pora obiadowa, a wieczorem trzeba też zjeść kolację. Wobec tego niema nawet do kogo zwrócić się z zażaleniem, bo w wozowni jest tylko stróż i lampowy.

A teraz z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego. Zapytujemy się, czy ilość miejsc w wozie tramwajowym jest ograniczona, czy też nie. Jeżeli tak, to dlaczego służba wpuszcza do wozu tylu pasażerów, ile się tylko zmieści? Rozumiemy, że konduktor chętnie widzi tłok w swoim wozie, gdyż otrzymuje premję za sprzedaż biletów, ale czy niema żadnych przepisów co do ograniczenia miejsc w tramwaju? Czy to policja nie może sporządzić protokółu tak, jak się to robi często w autobusach, gdy ilość pasażerów jest ponad przepisaną normę.

A z punktu widzenia technicznego. Czy panowie kierownicy ruchu nie widzą tego, że przeciążenie wozu wpływa ujemnie na podwozie? Czy to nie szkodzi podwoziu, jeżeli na nim siedzi lub stoi 100 osób, zamiast przepisanych 50 osób i 2 osoby obsługi?

Możeby tak kto decydujący w tych sprawach pofatygował się na trasę we wskazanych powyżej godzinach i przekonał się naocznie o gehennie, jaką musi odbywać pasażer za swoje pieniądze na odcinku Będzin — Dąbrowa, a wówczas może uzyskiwanie na tłok w tramwajach ustaną.

J. P.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ": Pieśń nad pieśniami.

Dalsze aresztowania SPOWODU NADUŻYĆ W OLKUSZU.

W dniu wczorajszym został aresztowany w związku z nadużyciami w urzędzie skarbowym w Olkuszu b. sekwestrator tegoż urzędu, Józef Sokołowski, zwolniony dyscyplinarnie przed dwoma laty, oraz ponownie urzędnik urzędu skarbowego Marjan Gradt przed dwoma tygodniami zwolniony za kaucją.

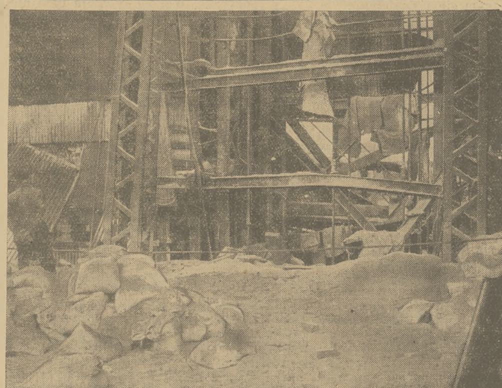
× DLA POWODZIAN. W dniu wczorajszym załadowano w dalszym ciągu dla powodzian do st. Sandomierz około 130 mtr. zboża ze zbiórek z gminy Minoga.

× NA BUDOWĘ SZKÓŁ. Dzisiaj wieczorem odbędzie się wieczorek staraniem uczenic średniej szkoły zaw. żeńskiej w Skale pod Olkuszem, z którego dochód przeznaczony jest na budowę szkół powsz.

× CIĘŻKO POBITY O MIEDZĘ. Pomiędzy sąsiadami wsi Gołaczewy gm. Jangrot Antonim Hajdułą i Andrzejem Strzałką, wynikła bójka o miedzę na polu. W rezultacie zawziętej bójki, Hajduła między innemi ciężkiemi obrażeniami doznał złamania kości łokciowej ręki. Rannego opatrzył dr. Szczechura z Wolbromia. Strzałkę aresztowano.

× NAPAD I POBICIE. Na idącego przez wieś w Trzyciążu gm. Jangrot Józefa Trólkę, napadli mieszkańcy tej wsi Józef Domagała i Jan Gamrot. Trólka został tak niebezpiecznie pobity, że lekarz pow. w Olkuszu zakwalifikował rany do ciężkich uszkodzeń ciała. Sprawców aresztowano.

× ŚMIAŁA KRADZIEŻ. W nocy na 5 bm. nieznani sprawcy przy pomocy podkopu w murze dostali się do sklepu spożywczego Piotra Ściążko przy ul. 3 Maja w Olkuszu, skąd skradli różnych towarów na około 300 zł. Kradzieży dokonano na dość ruchliwej ulicy, prowadzącej do stacji.



W szybie Dennis Deep koło Wrexham, gdzie ostatnio zginęło wskutek wybuchu 273 górników, i który, dla zatamowania szerzącego się pożaru został szczelnie zamurowany, wydarzył się onegdaj ponowny wybuch. Na skutek eksplozji wyleciał w powietrze cały cementowy „korek", którym zatkane było wejście do szybu, przyczem zginął pełniący tam straż starszy górnik Brown. Na zdjęciu wejście do kopalni po wybuchu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Podatki płatne w październiku.

W październiku r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934.

2) do 15 października — 3-cia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934;

3) do 1 listopada — państwowy podatek dochodowy na rok 1934 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15 października;

4) do 1 listopada — nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych na rok 1934 — przez notarjuszy, pisarzy hipotecznych i komorników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15 października;

5) od 15 października do 15 listopada — druga rata państwowego podatku gruntowego na rok 1934;

6) do 15 października — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, przypadającego od dochodu, osiągniętego przez notarjuszów (rejentów, pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu wrześniu;

7) do 5 października — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji w czasie od 16 do 30 września; do 20 października — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni października;

8) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia podatku.

Konferencja w sprawie obrotu kompensacyjnego.

W dniu 3 bm. odbyła się w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem wicedyrektora mgr. K. Gadomskiego konferencja w sprawie reorganizacji obrotu kompensacyjnego, przy udziale najpoważniejszych eksporterów i importerów z okręgu Izby.

Na konferencji powyższej zostały wygłoszone przez referentów Izby J. Bielaka i J. Wroczyńskiego referaty, dotyczące zagadnień importu i eksportu, a następnie przedyskutowano kwiestje dotychczasowych form i źródeł udzielania pomocy przy eksporcie, działalności towarzystw powierniczych w zakresie clearingu dewizowego, obrotu dokumentami sportowemi, eksportu pionierskiego, techniki wpłat uskuteczniowanych przez importerów itp.

W wyniku powziętych na konferencji uchwał, Izba opracowała cały szereg uwag i wniosków, obejmujących wymienione wyżej zagadnienia, które przesłała bezzwłocznie Związkowi Izb przemysłowo - handlowych w Warszawie, z uwagi na konieczność natychmiastowego przedłożenia ich Ministerstwu przemysłu i handlu.

Kronika gospodarcza.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Według ostatnich danych Głównego Urzędu statystycznego, w okresie 10-miesięcznym od listopada ub. r. do sierpnia r.b. wykupiono na terenie całej Polski ogółem 625.616 świadectw przemysłowych, w tem na przedsiębiorstwa przemysłowe 198.868 świadectw i na przedsiębiorstwa handlowe 400 909 świadectw. W Warszawie wykupiono 46.623 świadectw przemysłowych, w Łodzi 24.633, w Częstochowie 4.195, w Sosnowcu 3.765, w Lublinie 4.081, w Białymstoku 4.715, w Wilnie 4.217, w Bydgoszczy 4.763, w Poznaniu 9.618, w Grudziądzu 1.778, w Toruniu 2.484, w Bielsku 2.196, w Katowicach 4.661, w Krakowie 10.058, we Lwowie 14.228 świadectw.

PASYWNY BILANS HANDLOWY NIEMIEC Z FRANCJĄ. Bilans handlu zagranicznego niemiecko - francuskiego jest poraz pierwszy dla Francji aktywny. Saldo tego bilansu wynosiło w sierpniu r.b. na korzyść Francji 17½ milj. franków. Przypuszczalnie również bilans wrześniowy będzie pasywny dla Niemiec. W tym wypadku zachodziłaby obawa, że zawarta przed dwoma miesiącami między Francją a Niemcami umowa clearingowa przestałaby działać ponieważ Niemcy nie mieliby dostatecznej ilości dewiz na większe płatności z tytułu importu towarów.

WĘGRY ROZPOCZYNAJĄ UPRAWĘ BAWEŁNY. Donoszą z Budapesztu, że po długoletnich próbach rozpoczęto niedawno uprawę bawełny w okolicy Kecskemet. Jakość bawełny okazała się dobra, tak że w najbliższym czasie Węgry rozpoczną uprawę bawełny na większą skalę.

KRONIKA ZAWIERCIA

× ODDANIE DO UŻYTKU DRUGIEGO TORU. W czwartek w obecności przedstawicieli władz miejskich z kom. Szczodrowskim oraz przedstawicieli dyrekcji kolejowej odbyła się próba wytrzymałości drugiej prowizorycznej linji oraz mostu. Próby wypadły doskonale, to też na obu prowizorycznych linjach odbywa się już normalny ruch kolejowy.

Roboty wstępne przy budowie tunelu zostały już rozpoczęte.

× WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. 11-letni Piotr Lipczyński, zamieszkały z rodzicami pod Kądzielową koło Zawiercia, wydalił się przed paru dniami z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie wrócił. Zaniepokojeni nieobecnością chłopca rodzice zwrócili się do policji z prośbą o odszukanie go.

Z CAŁEJ POLSKI

ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO.

W dniu 14 bm. odbędzie się w Łodzi walny zjazd Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Na zjeździe prezes Towarzystwa dr. Leon Wernic wygłosi referat o projekcie ustawy eugenicznej, prof. Eugenjusz Stołyhwo złoży sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu eugenicznego w Zurychu, dr. Jan Nowakowski wygłosi referat o poradnictwie przedślubnem w Warszawie oraz o akcje przeciwweneryczną. Na zjeździe przedłożone zostaną sprawozdania z działalności oddziałów Polskiego Towarzystwa Eugenicznego w Pabjanicach, w Krakowie, w Brześciu nad Bugiem, Katowicach, Białymstoku, Wilnie, Łodzi, Lwowie, Radomiu, Łucku, Poznaniu i Warszawie.

ŚMIERĆ KAPŁANA.

Onegdaj pod wieczór zmarł po długiej chorobie jeden z najbardziej zasłużonych na Śląsku kapłanów działaczy sp. ks. prałat Aleksander Skowroński. Urodzony na Śląsku w Siemianowicach, studjował we Wrocławiu. Już w pierwszych latach swej działalności o polskość Śląska cierpiał prześladowania ze strony swoich władz przełożonych. Posłował do parlamentu Rzeszy niemieckiej, po plebiscycie musiał uchodzić a probostwa w Białej pod Prudnikiem i po długiej tułaczce osiadł wreszcie jako proboszcz w Mikołowie. Był on prałatem kapituły śląskiej. Zgon jednego z działaczy narodowych, nestora duchowieństwa, jak najbardziej zasłużonego dla sprawy polskiej kapłana, okrywa żałobą nietylko Śląsk, ale i kraj cały.

ZABÓJCY GARNCARZÓWNY PRZYJĘLI WYROK.

Od czasu ukończenia procesu Bobrzeckiego i tow. upłynął we wtorek wieczorem okres trzech dni, wymagany do zapowiedzenia skargi kasacyjnej. Wszyscy oskarżeni wyrok ostatecznie przyjęli, a najdłużej namyślał się nad przyjęciem jego skazany Bobrzecki, który w tej sprawie odbywał dłuższe konferencje ze swym obrońcą. W ten sposób sprawa zbrodni została ostatecznie przez sąd załatwiona.

ZABIŁ KAMIENIEM.

We wsi Józefina koło Wielunia podczas zasiewu pola doszło do kłótni między Mateuszem Ślusarczykiem a jego 19-letnim pasierbem Stefanem Borkiem. W pewnej chwili Borek chwycił kamień i tak mocno uderzył nim ojczyma w głowę, że ten padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Ludzie nowi.

Radjo stanowi taką samą granicę epoki jak kamień, bronz, żelazo, a nawet — odkrycie ognia.

Jak człowiek z epoki kamiennej nie poznałby swych dalekich potomków, tak człowiek z przedradjowego okresu zdumiałby się głęboko nad stopniem rozwoju swego prawnuka. I tak, jak bezmiernie samotnym był człowiek w mroku jaskiniowym bez światła — tak samo odgradzała go jakgdyby warstwa izolacyjna — niewiedzy — od świata.

Rzeczy te jednak widzi się wstecz — nigdy naprzód. Człowiek uzbrojony w łuczywo mniemał się pogrążony w powodzi jasności. Człowiek dysponujący karetką pocztową lub konnym posłańcem uważał się za połączonego najdoskonalej ze światem, zdobywszy zaś możność przesłania depeszy truchlał z podziwu dla własnej wszechmocy.

Dziś dopiero stwierdzić możemy ich głębię naiwność.

Śmiało można powiedzieć że radjo przysporzyło światu (już nawet nie państwu) nowych obywateli — nowych konsumentów wiedzy, kultury i sztuki. Motoryzacja tej fizycznej i moralnej produkcji zyskała na sile — zdolność odbiorcza również rozrosła się w nieskończoność. Jednakże poszczególne gałęzie produkcji, przez wielkie uniwersalne „P", skłonne są w krótkowieczności swojej, sobie przypisywać zasługę, gdy tymczasem bez radja długo i w samotności musiałyby wołać na puszczy. Odpowiedziałyby im głosy nieliczne, napotykane w niezaludnionych odbiorcami — przestrzeniach.

Czy imię „Bajan" zdołałyby z taką siłą rozkrzyczeć i tyloma echami odpowiedzieć na nie — dzienniki? Czy czasopismo rolnicze zdoła wmusić w rzesze niepewnych odbiorców dostateczną ilość superfosfatu? Czy recenzja o książce i ona sama mogą tak głośno powiedzieć „jesteśmy" jak wtedy, kiedy je w tem radjo wyręczy? Pozornie czyni to samo prasa brukowa, ale dobrze wiemy jaką plewą doprawić musi swoje nieliczne pożywne ziarna — schlebiając i żądzy sensacji i niewyrobionym gustom artystycznym i niezdrowej ciekawości zakulis życiowych. Radjo w tem wszystkiem ostało się czyste, miarkując jedynie i przyprawiając dawki wyższych wartości do pojemności naukowej i artystycznej nowych słuchaczy. Swoim „homo novus" daje tylko rzeczy sprawdzone i dobre — a żaden wynalazek (jakże ta brzmi sucho i wąsko) nie może się poszczycić tak ogromnemi szeregami nowych wynalazków. Nie mówimy tu oczywiście o typie zblazowanego słuchacza, czerpiącego pełną garścią z pism, książek, źródek sztuki, ocierającego się o tłumy adeptów przeróżnych produkcyj, choć i ten wyżyć bez radja nie może. Ale ci wszyscy rozsiani po świecie i pozapadani w kąty, dla których słuchawka i głośnik stały się nietylko „eksperymentem" technicznym, ale wręcz objawieniem świata, który spowijała dotychczas gęsta i ciemna mgła. Ci wezmą od radja wszystko, pochłoną radjową pożywkę bez zmarnowania jednej najlichszej okruszyny. Kto wie, czy nie od chwili pierwszego zetknięcia z radjem zaczęło się ich — życie, będące dotychczas monotonnem tłem w kole codziennych czynności. Radjo daje możność wyodrębnienia własnego dźwięku, jaki wydaczy w symfonji świata. Pozwala nam określić siebie — samookreślić się w społeczeństwie jak przy pomocy busoli i kompasu. Jesteśmy niżej czy wyżej, tworzymy średnią przeciętną czy też nie dorastamy do elementarnego poziomu? Jakiej wielkości gwiazdę stworzymy w konstelacji świata? Czego dokonaliśmy, a co jeszcze leży przed nami?

Radjo rzuca przed nami jak na ekran aktualny dorobek ludzkości we wszystkich dziedzinach. Cóż za szerokie pole dla porównań otworzyło się nagle. A zarazem jakie wyżycie się w wszechświatowych emocjach. Czujący sam, czuje pociemku i w niepewności ile wart jest ten jego indywidualny entuzjazm. Czujący razem pomnażamy odruch serca i zwielokratniamy go jakby otaczał nas tłum współwyznawców. Jeden dźwięk przybiera natychmiastowo siłę i różnobarwność brzmienia orkiestry.

To przyrastanie — za sprawą radja — jednostki do masy, jest niesłychanie ważne w czasach gdzie samotnemu bardzo trudno jest żyć. „Ludzie nowi" zaś, nowi w najlepszym sensie dźwignięcie na wyższy stopień — znajdują w radju tę opiekę i pomoc, których dać im nie może środowisko z którego i nad które wyrośli. Radjo przyłącza jednostkę do zespołu następnej i zawsze wyższej klasy, czyniąc z niej przewodnika dotychczasowej. Daje się też w niem zauważyć coraz bliższe wręcz osobiste zetknięcie z każdym człowiekiem — czułym odbiornikiem duchowym.

I człowiek nowy — przywiązuje się do niego tak jak dawniej przywiązywał się do poszczególnego opiekuna, dobroczyńcy i mecenasa tylko bez ambicyjnych urazów i poczucia ciężkiego długu wdzięczności. To powiększenie „klienteli" nietylko radja ale spopularyzowanych przez niego najwyższych wartości jest jego zasługą — niedostrzegalną — ale wykraczającą daleko poza „udogodnienie techniczne", za jakie krótkowzroczni chcą je jeszcze uważać.

Wanda Boradzka

W gościnie u KOP-u.

Korpus Ochrony Pogranicza obchodzi w r. b. dziesięciolecie swego założenia. Uroczystości wojskowe z tem związane rozpoczną się niebawem, bo już z dniem 14 października. Na całej długości północno - zachodniej, północnej i wschodniej granicy Rzeczypospolitej, poczynając od Raczek i Wiżaju na pograniczu Prus, a dalej wzdłuż linji litewskiej, łotewskiej i sowieckiej przez lasy, zarośla, bagna i moczary poleskie i wołyńskie, doliną Zbrucza aż do Zaleszczyk nad Dniestrem — ciągnie się łańcuch strażnic K.O.P.-u. Kresowy żołnierz „Kopista" strzegący przez lat dziesięć granic Państwa i pełniący swą odpowiedzialną służbę dniem i nocą, latem i zimą, nieczuły na słoty, huragany i śnieżne zawieje, nabrał z biegiem czasu zupełnie innego oblicza duchowgo, aniżeli zwykły żołnierz bojowy. Jest on dziś nietylko czujnym strażnikiem życia i mienia obywateli, ładu i porządku w pasie granicznym. Stał się on prócz tego pionierem polskiej oświaty i kultury. Niesie ludności pomoc w razie pożaru, powodzi lub innej klęski żywiołowej, dożywia ubogą dziatwę szkolną, a także buduje drogi i mosty, kaplice, domy ludowe, patronuje wychowaniu fizycznemu młodzieży. Słowem we wszystkich niemal dziedzinach życia kresowego bierze czynny udział i staje się potężnym czynnikiem propagandy myśli państwowej i zcementowania wschodnich dzielnic kraju z zachodniemi. Aby się zbliska przyjrzeć życiu żołnierza K.O.P.-u radjokronikarz dr. Marjan Stępowski uzyskał w Dowództwie Korpusu glejt, zezwalający mu w ciągu ubiegłego lata na swobodne poruszanie się w pasie granicznym i udał się na Kresy, aby potem wrażeniami swemi podzielić się z radjosłuchaczami.

Pierwszy feljeton p. t. „W gościnie u K.O.P.-u" wygłosi w sobotę 13 bm. o godz. 18.45.



Policja paryska posługuje się samochodami, zaopatrzonemi w stacje radjowe nadawcze i odbiorcze dzięki czemu dany urzędnik każdego czasu może się komunikować z centralą

ZE ŚWIATA.

RADJO RATUJE ŻYCIE.

Jeden z lekarzy belgijskich, nie rozporządzając środkiem medycznym, niezbędnie potrzebnym do uratowania jego pacjenta, zwrócił się za pomocą radja do wszystkich swoich kolegów o dostarczenie mu o ile możności, potrzebnego lekarstwa. W dwie minuty po tem wezwaniu, stawiło się dwóch lekarzy, wręczając mu żądany środek. Chory został uratowany, a radjo następnego dnia złożyło podziękowanie swym słuchaczom za szybkie zareagowanie na alarmujący apel.

FINANSOWE ZNACZENIE RADJOFONJI

Po dojściu do władzy partji narodowo-socjalistycznej w Niemczech, liczba słuchaczy wzrosła z 4 do 5,5 miljonów, wpływy zaś z opłat abonamentu powiększyły się o jedną szóstą. Roczny dochód z opłat wynoszący około 100 tys. RM, idzie w ogromnej części na budowę nowych stacyj oraz honorarja dla autorow i wykonawców. Sześciokrotnie wyższa suma niż wpływy z opłat abonentów przechodzi z rąk słuchaczy do handlujących radjosprzętem oraz wydawców pism radjowych. Ogólny obrót w przemyśle i handlu radjowym, jak również w poczcie Rzeszy i prasie radjowej wyniósł w r. 1933-34 — 721 milj. RM.

POWIEŚĆ DLA RADJA.

Kilka miesięcy temu ogłoszono we Francji konkurs na „powieść radjofoniczną", z nagrodą 3 tys. franków. Ale jury nie miało komu przyznać tej nagrody, gdyż nie zgłoszono ani jednego utworu. Sprawa ta jednak nie jest uważana za beznadziejną, mimo, że nadawanie powieści nastręcza wiele trudności, jak np. ta, że mało kto ze słuchaczy może słuchać stale nadawanego odcinka powieściowego. A jednak audycje tego rodzaju, choć dotąd bardzo nieliczne, cieszyły się powodzeniem, jak np. powieść kryminalna Edgara Wallace'a nadawana w Londynie i długa nowela Sigfrida Siverts'a, którą nadawał Sztokholm.

NA FALI RADJOWEJ.

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM.

W sobotnim programie muzycznym na uwagę zasługują dwa recitale: o godz. 17.25 koncert wokalny w wykonaniu Stanisławy Argasińskiej, która odśpiewa pieśni Mahlera i Wolfa, oraz o godz. 21 recital fortepianowy znanego pianisty Stanisława Szpinalskiego. W programie artysty chromatyczna fantazja i fuga Bacha w opracowaniu Busoniego i walc wiedeński Straussa w opracowaniu Tausiga, oraz sonata C-dur opus 53 Beethowena.

ALEKSANDER WASIEL.

W koncercie muzyki lekkiej w sobotę dnia 6 października o godz. 20 weźmie udział jako solista ulubieniec słuchaczów, popularny tenor Aleksander Wasiel, który śpiewać będzie o tem „Jakie usta ma Malwina", o tem „Jak na złość jest forsy brak" i jeszcze kilka wesołych melodyj.

„WESOŁA GROMADA".

W koncercie muzyki lekkiej w sobotę dowy szkół powszechnych w dziale dziecięcym Polskiego Radja nadane będzie w sobotę dnia 6 października o godz. 16.30 słuchowisko p.t. „Wesoła Gromada", zradjofonizowane p-g książki Janiny Porazińskiej. Audycja ta malująca radosne przeżycia serdecznej gromady, obudzi w radjosłuchaczach niejedno miłe wspomnienie i zapał do wspólnej pracy.

„PROSZĘ KOCHANEGO SĄDU..." OBRAZEK HUMORYSTYCZNY „WIECHA" W „LOŻY SZYDERCÓW".

Loża Szyderców zapowiada na dzień 6 października t.j. w sobotę, jak zwykle o godz. 23.05 — humorystyczny obrazek pióra znanego autora „Kratek sądowych" — Stefana Wiecheckiego, znanego pod pseudonimem „Wiecha". Historja ta zaprowadzi radjosłuchaczów do sądu, aby odmalować im konflikty oskarżonych i świadków, które tak często noszą charakter tragi-komiczny, z czego korzysta ostre pióro humorysty. Kto więc się chce uśmiać dowoli i spędzić wesoło wieczór, niechaj posłucha audycji — „Proszę kochanego sądu".

RADJOWY KONCERT POPULARNY MUZYKI OPEROWEJ.

Amatorzy popularnych melodyj operowych znajdą w niedzielnym programie radjowym koncert odpowiadający ich upodobaniom o godz. 20. W programie utwory Wagnera, Verdieg, Rossiniego, Jotejki, Moniuszki i Bizeta. Solistką koncertu będzie śpiewaczka operowa Maryla Krzywiec. Dyrygaje Józef Oziminski.

KONCERT SKRZYPCOWY ZDZISŁAWA JAHNKE W POZNANIU.

W niedzielę dnia 7 b.m. o godz. 16.20 — rozgłośnia poznańska na fali ogólnopolskiej nadawać będzie koncert skrzypcowy niezwykle cenionego artysty poznańskiego, profesora tutejszego Konserwatorjum państwowego, Zdzisława Jahnke. Artysta wykona szereg utworów koncertowych Dvorzaka, Brahmsa, Sarasatego i Wieniawskiego piękny polonez A-dur.

KONCERT MUZYKI WĘGIERSKIEJ.

Współczesna muzyka węgierska jest naogół mało znana radjosłuchaczom, poza dziedziną lekkiej muzyki, to też zaciekawi wszystkich pewnie wiadomość, że radjostacja warszawska w dn. 7 b.m. o godzinie 19 nadaje koncert poświęcony węgierskim kompozytorom współczesnym. Koncert ten zyskuje tem więcej na charakterze, że dyrygować będzie orkiestrą kapelmistrz węgierski, Wiktor Vaschy.

„WESOŁA LWOWSKA FALA".

73 „Wesoła lwowska fala", którą usłyszymy w niedzielę 7 b.m. o godz. 21 będzie to fala rewjowa p.t. „Mówmy co chcemy". A. prikozenkranz i Untenbaum wystąpią w skeczu muzycznym, W. Korabiowski przedstawi nam kilku sparadjowanych przez siebie znanych prelegentów radjowych, zaś chór revellersów „Wesoła Piątka" wykona szereg pieśni m. in. utworów, komponowanych specjalnie dla tego chóru przez prof. St. Niewiadomskiego. Do urozmaicenia programu przyczyni się dowcipna, jak zwykle, conferencierka.

SOBOTA 6 PAŹDZIERNIKA 1954 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.40 — Zapowiedź programu. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej (W-wa). 13.05 — Muzyka. 15.30 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Wiadomości strzeleckie. 15.40 — Wiadomości gospodarcze. 15.45 — Muzyka. 16.30 — Słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Austerlitz" pióra A. de Montgon i Teresy Lenotre — przekład i słowo wstępne Ireny Rakowskiej (W-wa). 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na temat „Różańcowa Pani" — wygł. ks. Paweł Iliński. 17.50 — „Dom i rodzina" (W-wa). 18.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.15 — Utwory na wiolonczelę i fortepian w wyk. Rafała Halbera i Jerzego Lefelda (W-wa). 18.45 — „Zułów — wieś rodzinna marsz. Piłsudskiego" — wygł. Wanda Pełczyńska (W-wa). 19.00 — Koncert chóru męskiego huty „Baildon" pod kier. Józefa Jesionka. 19.20 — „Zbaraż" — wygł. p. Karol Kuryluk. 19.30 — Muzyka. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Aleksander Wasiel — śpiew (W-wa). 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce" (W-wa). 21.00 — Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (W-wa). 21.45 „Teatr romantyczny" — wygł. p. St. Miłaszewski (W-wa). 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja" w Warszawie. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej (W-wa). 23.05 — „Kukułka wileńska". 23.35 — Muzyka. 24.00 — 1.00 Muzyka taneczna z danc. „Paradis" w Warszawie.

Złóż ofiarę na powodzian

RZECZY CIEKAWE

NAJWIĘKSZY POMNIK NA ŚWIECIE WE FRANCJI.

Największym posągiem na świecie był dotychczas słynny posąg Wolności, stojący u wejścia do portu w New Jorku, dłuta Bartholdiego. Pomnik ten, wzniesiony przed 50 laty, przewyższał nawet wielkością „Dziewicę" du Puy. Przed niedawnym czasem wzniesiono jednak pomnik jeszcze większy, niż posąg Wolności. Jest to pomnik Chrystusa - Króla ustawiony w Alpach francuskich, naprzeciw Mont - Blanc. Korona posągu tworzy galerję dostępną dla zwiedzających.

PIERWSZE KARTY POCZTOWE W AUSTRJI.

Moda kart pocztowych wprowadzona została poraz pierwszy w Austrji przed 70 laty. Inicjatorem nowego rodzaju korespondencji był wiedeńczyk, Emmanuel Hermann Moda ta przeniosła się wkrótce do Anglji, gdzie zyskała tak wielkie powodzenie, iż Gladstone w jednem ze swych przemówień oświadczył, że bez opłat za karty pocztowe nie zdoła zrównoważyć budżetu państwa. Widocznie w tych czasach łatwiej było zrównoważyć budżet państwowy, niż obecnie.

20 ROCZNICA OTWARCIA KANAŁU PANAMSKIEGO.

W roku bieżącym przypada 20 rocznica otwarcia kanału Panamskiego, które nastąpiło 15 sierpnia 1914 r. w pełni działań wojennych. Inauguracja kanału przeszła bez echa w powodzi wydarzeń politycznych. Kanał posiada 6 śluz i mierzy od Panamy do Colonu 81 km. 21 m. długości. Okręty, przebywające kanał, holowane są przez potężne lokomotywy elektryczne jadące wzdłuż wybrzeża. Przeprawa przez kanał trwa zaledwie 10 godzin i oszczędza kilkanaście dni podróży morzem.

ROZBIŁ BANK RULETKI.

W kąpielisku nadmorskiem, Le Touquet, wydarzył się w miejscowem kasynie, gdzie funkcjonuje, jak w większości kąpielisk francuskich, ruletka, rzadki wypadek rozbicia banku przez szczęśliwego gracza. Graczem tym był pewien przemysłowiec z Birmingham, który z przysłowiową flegmą angielską stawiał większe sumy na upatrzony przez siebie numer. Dwa dni zrzędu dopisywało szczęście Anglikowi, wygrał po 60.000 franków za każdym razem. Ale dopiero na trzeci dzień udało się graczowi posunięcie, w rezultacie którego kasa ruletki musiała mu wypłacić okrągłą sumę 500.000 franków. Po tej przegranej przerwano grę na pewien czas, dopóki główny kasjer nie przywiózł z banku nowego zapasu gotówki.

ORYGINALNA PACZKA POCZTOWA.

Przepisy pocztowe w Anglji zezwalają na wysyłkę pocztą „istot żywych". Nasunęło to niejakiemu p. K. C. Banks oryginalny pomysł oszczędzenia znacznej sumy. Zjawił się on pewnego dnia w urzędzie pocztowym, żądając... by wysłano go do Kolumbji Brytyjskiej, jako przesyłkę pocztową i wyasygnował 2 funty 17 szylingów 5 pensów, oświadczając, iż jest to cena przesyłki, odpowiadającej jego wadze. Koszt biletu pasażerskiego do Kolumbji był, oczywiście, wielokrotnie wyższy. Wśród urzędników pocztowych zapanowała ogromna konsternacja, i dopiero jeden z nich znalazł wyjście z sytuacji, oświadczając p. Banks z flegmą, iż ludzie nie są przewidziani w spisie zwierząt, które mogą być przewożone pocztą.



PO STRASZNEJ KATASTROFIE KOLEJOWEJ W ANGLJI.
Szczątki wagonów zdruzgotanych podczas zderzenia się ekspresu z pociągiem osobowym w pobliżu Warrington. Spod zniszczonych wagonów wydobyto 14 trupów i kilkudziesięciu ciężko rannych pasażerów.

U KABALARKI.

— Pani przyszły będzie młody, przystojny i bogaty...

— Tak? To mnie bardzo cieszy! Ale niech mi pani powie, co mam zrobić z moim teraźniejszym?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ZNAJDUJĘ się w ciężkich warunkach, proszę o jakąkolwiek pracę. Mam 22 lata, 5 klas gimn. Łaskawe zgłoszenia— do Administracji pod. „Praca". 5827

KUPNO i SPRZEDAŻ

URZĄDZENIE sklepowe kupię. Sosnowiec, Pańska 17 — Dudek 5735

RÓŻNE

ZŁ. 50 NAGRODY za odnalezienie koła samochodowego zapasowego — zgubionego wieczorem w dniu 4 b. m. pomiędzy Rogoźnikiem a Grodźcem. Wypłaci f-ma — „Wygoda", Sosnowiec Piłsudskiego 48. 5902

FOTOGRAFJE porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. — Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec Piłsudskiego 20. 5864

ZAKŁAD tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5213

GUSTOWNY KAPELUSZ DAMSKI NA SEZON JESIENNY dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mod „WIKTORJA" Sosnowiec 3-go Maja 23. Ostatnie świeże modele. Przyjmuje się do przefasonowywania. Ceny niskie. 5020

KUŚNIERZ KATOLIK Stefan Sacharczuk Sosnowiec, Orla 20 m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne!

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 5018

LOKALE

3 — 4 POKOJE kuchnia, wygody — nowy dom Pańska 34-a do wynajęcia. 5876

4 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 46. 5877

POKÓJ do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość „Tatra", Piłsudskiego Nr. 18. 5901

3 POKOJE wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia. Miła 2 — gospodarz. 5485



SZWAJCARSKIE MANEWRY LOTNICZE.
Wielkie manewry lotnicze armji szwajcarskiej rozpoczęły się od ćwiczeń lotniczych, w których brało udział 30 samolotów.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 50 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 2..— Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI